

Sygnatura akt I C 649/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2021 r.

Sąd Rejonowy w S., Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Potyraj

Protokolant: Izabela Kuliberda

po rozpoznaniu na rozprawie 22 kwietnia 2021 roku

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda R. M. na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 3 186,16 zł (trzy tysiące sto osiemdziesiąt sześć złotych i szesnaście groszy) z tytułu zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zwraca od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Sopocie na rzecz pozwanego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 130,84 zł (sto trzydzieści złotych i osiemdziesiąt cztery grosze) tytułem niewykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłego.

Sygnatura akt I C 649/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 kwietnia 2018 r. powód R. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. na rzecz powoda kwoty 7 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, łącznie z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 9 lutego 2018 r. powód, będąc na molo w S., podczas schodzenia na niższy podest, poślizgnął się na zalegającym na schodach śniegu z lodem. W wyniku poślizgnięcia powód upadł i doznał urazu stawu ramiennego lewego. Po opatrzeniu i wykonaniu niezbędnych badań zdiagnozowano zwichnięcie stawu barkowego. Wystawiono również zwolnienie lekarskie do dnia 12 marca 2018 r. W związku z powyższym powód wystąpił do pozwanego jako zarządcy molo w S. o wypłatę zaliczki na poczet zadośćuczynienia. Pozwany pismem z 5 marca 2018 r. odmówił uznania odpowiedzialności za wypadek powoda. Powód domaga się od pozwanego zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c. wskazując, że pozwany jako osoba prawna odpowiada na zasadzie winy - zgodnie z art. 416 kodeksu cywilnego. W ocenie strony powodowej pozwany dopuścił się naruszeń przepisów prawa budowlanego w zakresie utrzymania obiektów budowlanych w odpowiednim stanie poprzez nieodśnieżenie i nieodludzenie schodów molo. W wyniku zaniedbania ze strony pozwanego, jako zarządcy molo, powód poślizgnął i doznał urazu barku. Doznany uraz wiązał się z dużymi dolegliwościami bólowymi oraz ograniczeniami w codziennych czynnościach. Po zdjęciu unieruchomienia brak nadal nie jest w pełni sprawny. Dodatkowo wypadek spowodował, iż powód nie mógł kontynuować zaplanowanego wcześniej weekendu z żoną w S.. W świetle powyższego powód doznał w wyniku wypadku krzywdy, stąd żądanie zapłaty 7 000 zł zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest uzasadnione.

(pozew k. 4-7)

Dnia 15 maja 2018 r. Sąd Rejonowy w Sopocie w sprawie I Nc 1008/18 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

(nakaz zapłaty k. 26)

Pismem z 12 września 2018 r. pozwana spółka złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz kosztem opłaty od pełnomocnictwa wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu strona pozwana zaprzeczyła, że zdarzenie miało miejsce na (...) molo wskazując, że przedłożone przez powoda dowody nie są jednoznaczne w tym zakresie. W dalszej kolejności pozwana podniosła, że nie ponosi winy w zaistnieniu szkody oraz brak jest związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej a zaistnieniem szkody. M. to specyficzny obiekt budowlany a pozwana jest zobowiązana zapewnić jego utrzymanie w należyтым stanie technicznym, dostosowując się do wymogów prawa budowlanego, prawa wodnego oraz uwzględniając zabytkowy charakter molo. Z drugiej strony spółka powinna udostępniać molo do spacerów mieszkańcom i przyjeźdźnym. Strona pozwana zwróciła uwagę, że w warunkach zimowych spółka musi podejmować działania zmierzające do utrzymania molo w stanie zdatnym do użytkowania przez spacerowiczów. Działania te jednak nie mogą naruszać substancji molo. Pozwana nie może używać substancji chemicznych np. soli drogowej w celu odlodzenia lub odśnieżenia nawierzchni molo. Takie substancje mogą przedostać się do morza co jest niedopuszczalne z uwagi na wymogi ochrony środowiska. Mechaniczne odśnieżanie jest możliwe tylko gdy nie zagraża uszkodzeniem powierzchni molo – jako obiektu podlegającego ochronie konserwatorskiej oraz wymogom prawa wodnego. Na molo nie mogą wjeżdżać żadne pojazdy, zatem prace wykonywane są ręcznie. Ponadto, z uwagi na specyficzne warunki położenia molo oraz dynamikę zjawisk pogodowych, w praktyce nie jest możliwe permanentne utrzymanie nawierzchni molo w stanie odśnieżonym oraz niepokrytym szadzią czy szronem. Dodatkowo pod wpływem wilgoci powstającej nad morzem drewniana nawierzchnia molo jest znacznie bardziej śliska niż powierzchnia nieodśnieżona, tak iż po powierzchni nieodśnieżonej można poruszać się bezpieczniej niż po powierzchni odśnieżonej. Z uwagi na powyższe warunki pozwana ostrzega potencjalnego spacerowicza o możliwości poślizgnięcia poprzez umieszczenie przy wejściu molo stosownych tablic informacyjnych, których wymiary sprawiają, że każda osoba zapoznaje się z ostrzeżeniem o potencjalnym ryzyku. Strona pozwana podkreśliła również, że wejście na molo w okresie zimowym jest bezpłatne, odbywa się dobrowolnie a przejście po jego nawierzchni nie jest „drogą konieczną” do żadnego określonego miejsca. Pozwana wskazała dodatkowo – na wypadek uznania jej winy – że nie można pominąć przyczynienia się powoda do powstania szkody. Nie można bowiem uznać, że wkroczenie przez pozwanego na molo, a następnie na schody, o których wiadomo, że są pokryte śniegiem i lodem jest racjonalne. Każda przeciętna osoba musi w tych warunkach, zwłaszcza wobec istnienia tablic ostrzegawczych, liczyć się z ryzykiem poślizgnięcia. Strona pozwana porównała również zachowanie powoda do nieostrożnych turystów w górach, którzy często na szlakach, również nieodśnieżanych, doznają licznych urazów. Jeśli schody w dniu zdarzenia rzeczywiście wyglądały tak, jak na zdjęciach przedstawionych przez powoda, to żadnej rozsądnie myślący człowiek nie schodziłby po nich, gdyby nie był do tego zmuszony (np. na trasie jedynej drogi do domu, pracy czy szkoły). Spacer powoda miał charakter jedynie rekreacyjny. Zachowanie powoda było w ocenie pozwanej lekkomyślne i nie uwzględniało ryzyka, które każdy przeciętny człowiek mógł i powinien przewidzieć. Dodatkowo pozwana zakwestionowała termin, od którego powód domagał się odsetek. Pozwana wskazała, że odsetki powinny być liczone od dnia doręczenia odpisu pozwu – od 14 lutego 2018 r.

(sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 32-34)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Wskazał, że nie kwestionuje, że w przypadku opadów deszczu czy śniegu nie można utrzymać molo w stanie idealnie suchym i bezpiecznym dla użytkowników, nie kwestionuje również tego, że przed wejściem na molo znajdują się tablice ostrzegawcze. Jednakże na schodach, po których schodził powód zalegała warstwa częściowo zlodowaciałego śniegu, zatem nie był on usuwany ani nawet posypywany, choćby piaskiem. W ocenie powoda bez znaczenia pozostaje fakt, że wejście na molo było

bezpłatne. Molo nie jest wyłączone z ruchu, ma przeznaczenie turystyczne, służy do spacerowania, a użytkownicy mogą skorzystać również z lokali użytkowych, stąd chybiony jest zarzut, że powód nie musiał wchodzić na molo. Powód wskazał również, że umieszczenie tablic ostrzegawczych nie zwalnia pozwanej z obowiązków. Powód nie przyczynił się w żaden sposób do powstania szkody. Korzystał z molo w sposób właściwy, jednak na zaniedbanej nawierzchni nie mógł utrzymać równowagi. Również porównanie wypadku powoda do wypadków turystów w górach jest nieadekwatne. Turystyka górską w warunkach zimowych jest sportem ekstremalnym, wymaga specjalistycznego sprzętu i umiejętności, czego nie można powiedzieć o spacerze po molo. Ponadto molo w przeciwieństwie do gór jest budowlą, a jego utrzymanie wiąże się z licznymi obowiązkami ciążącymi na zarządcy.

(pismo przygotowawcze powoda, k. 63-64)

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymały swoje stanowisko w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 9 lutego 2018 r. około godziny 22:00 powód wraz z żoną A. M. spacerował po molo w S.. Podczas schodzenia na niższy podest po pokrytych lodem i śniegiem schodach poślizgnął się i upadł. W wyniku upadku powód doznał urazu lewego barku. Schody, na których doszło do wypadku, znajdowały się w dalszej części molo (w głębi morza) przy restauracji. Powierzchnia schodów nie była posypana solą ani piaskiem.

(dowód: przesłuchanie powoda k. 75-76, k. 155-155v; zeznania świadka A. M. k. 76-76v; częściowo zdjęcia k. 11-12, k. 45-47, k. 51, k. 69)

W dniu zdarzenia, przed wejściem na molo, umieszczone były duże tablice ostrzegawcze z napisem „proszę zachować szczególną ostrożność z uwagi na śliską powierzchnię pomostów” oraz z takim samym napisem w języku angielskim. Również w dalszej części molo znajdowały się znaki „uwaga ślisko”.

(okoliczność bezsporna, nadto: zeznania świadka A. M. k. 76-76v, przesłuchanie powoda k. 75-76, zdjęcia k. 48-50)

Powód został opatrzony w (...) sp. z o.o. w G.. Po wykonaniu badań zdiagnozowano zwichnięcie stawu ramiennego lewego oraz unieruchomiono rękę w opatrunku D.. Wystawiono również skierowanie do poradni chirurgii urazowo – ortopedycznej w celu kontroli i dalszego leczenia. Ponadto wystawiono zwolnienie lekarskie do dnia 12 marca 2018 r.

W dniu 19 marca 2018 r. powód poddał się badaniu USG stawu ramiennego lewego, w którym stwierdzono zmiany zwyrodnieniowe w stawie barkowo-obojęzycznym. W ramach dalszego leczenia powód uczęszczał na rehabilitację. Przez okres 5 tygodni od urazu kończyna górna lewa była unieruchomiona w stabilizatorze stawu barkowego i w tym okresie powód wymagał pomocy podczas niektórych czynności samoobsługowych i higienicznych. Po usunięciu stabilizatora stał się osobą samodzielną. Do pracy kierowcy samochodu ciężarowego powrócił 18 maja 2018 r.

Powód w wyniku urazu doznał stałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 7%.

(dowód: dokumentacja medyczna powoda - k. 13-18; zeznania świadka A. M. - k. 76-76v; opinia biegłego z zakresu ortopedii - k. 159-162)

W związku ze zdarzeniem powód wystąpił do pozwanego o wypłatę zaliczki na poczet zadośćuczynienia. Pozwany pismem z 5 marca 2018 r. odmówił uznania odpowiedzialności za wypadek powoda.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 21-23; pismo pozwanej z 5 marca 2018 r. k. 24)

Molo w S. pozostaje w zarządzie pozwanej spółki – Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w S..

(okoliczność bezsporna, nadto: zeznania świadka M. K. k. 78-79, zeznania świadka D. G. k. 79 – 81)

Molo jest obiektem drewnianym, ażurowym, wpisanym do rejestru zabytków.

W procesie usuwania śniegu oraz lodu z mola niedopuszczalne jest używanie środków chemicznych, takich jak sól drogową, z uwagi na ryzyko przedostania się ich do środowiska naturalnego. Nie posypuje się nawierzchni molo piaskiem, gdyż jest on zwiewany przez wiatr. Nie jest dopuszczalne wykonywanie prac polegających na skuwaniu lodu czy stosowanie ciężkich sprzętów mechanicznych do odśnieżania nawierzchni molo z uwagi na ryzyko uszkodzenia nawierzchni. Śnieg i lód z powierzchni molo jest usuwany jedynie przy pomocy szczotek ryżowych.

(dowód: częściowo opinia biegłego rzeczoznawcy k. 85v; częściowo uzupełniająca opinia biegłego rzeczoznawcy k. 121; zeznania świadka M. K. k. 78-79, zeznania świadka D. G. k. 79 – 81)

Z powodu niemożności stosowania na molo środków chemicznych oraz odśnieżania czy skuwania lodu – nie jest możliwe pełne, stałe oraz 100% usunięcie zlodowacenia z powierzchni molo. Drewna użytego w konstrukcji molo w warunkach mrozu i wilgoci nie można utrzymać w stanie, który kategorycznie wyklucza poślizgnięcie się spacerowicza.

(dowód: opinia biegłego rzeczoznawcy k. 85-86, k. 136-137)

Sąd zważył, co następuje:

Przedstawiony stan faktyczny sąd ustalił w szczególności na podstawie dowodu z przesłuchania powoda, zeznań świadków, dokumentów, zdjęć i opinii biegłych.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. M. i powoda, które były spójne, konsekwentne i rzeczowe. Nadto, znalazły częściowo potwierdzenie co do okoliczności oblodzenia schodów w zdjęciach zaoferowanych przez powoda, które zostały wykonane w 1-2 dni po zdarzeniu. W ocenie Sądu okoliczność, iż świadek A. M. jest żoną powoda nie dyskwalifikuje jej zeznań jako świadka i nie można na tej tylko podstawie uznać, że są one niewiarygodne. Zeznania świadka M. i powoda co do miejsca zdarzenia potwierdza dodatkowo okoliczność, iż spod molo w S. powód był przewieziony karetką na (...).

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków M. K. oraz D. G. i na ich podstawie ustalił zasady utrzymywania molo w czasie zimy, dopuszczalne środki odśnieżania molo i stosowane przez pozwanego środki ostrożności. Zeznania świadków korespondowały ze sobą, były spójne, szczegółowe i konkretne. Dlatego Sąd nie miał podstaw, by odmówić im wiarygodności.

Sąd oparł ustalenia faktyczne także na dokumentach zgromadzonych w aktach. Dokumenty te nie były podważane przez strony. Ich autentyczność i wiarygodność nie budzi wątpliwości. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że zdjęcia dołączone przez powoda, przedstawiające stan schodów, zostały wykonane w innym dniu niż dzień zdarzenia i przez to same w sobie nie stanowią dowodu stanu nawierzchni schodów w dniu 9 lutego 2018. Jednakże zdjęcia te wraz z zeznaniami powoda i świadka A. M. stanowią dowód na okoliczność miejsca zdarzenia. Widoczny na nich stan oblodzenia wg zeznań powoda i A. M. odpowiadał stanowi schodów w dacie zdarzenia, co w ocenie Sądu jest prawdopodobne w świetle dokumentacji zdjęciowej molo z dnia zdarzenia zaoferowanej przez pozwanego (k. 46-49).

Opinia biegłego sądowego z zakresu ortopedii W. Z. nie była podważana przez strony. Opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, przez osobę dysponującą specjalistyczną wiedzą medyczną z zakresu ortopedii, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Dlatego Sąd nie miał podstaw, by odmówić jej wiary.

Sąd uznał za wiarygodną opinię biegłego z zakresu przemysłu drzewnego oraz rzeczoznawcy do spraw jakości produktów T. C. (1). Opinie biegłego zostały sporządzone starannie przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą z zakresu technologii drewna. Sąd zważył, że w swoich opiniach biegły wyraźnie wskazywał, jakie okoliczności nie mogą być przez niego wyjaśnione czy ustalone bez dodatkowego materiału dowodowego (w postaci np. próbek drewna z molo) bądź z uwagi na fakt, iż dotyczyły okoliczności wykraczających poza kwalifikacje specjalistyczne biegłego. W tym zakresie opinie te były nieprzydatne dla dokonania stanowczych ustaleń faktycznych przez Sąd. Natomiast na podstawie opinii biegłego C. Sąd ustalił, że z powodu niemożności stosowania na molo środków chemicznych oraz

odśnieżania czy skuwania lodu – nie jest możliwe pełne, stałe oraz 100% usunięcie zlodowacenia z powierzchni molo, generującego zagrożenie poślizgnięcia się przechodniów (k. 86), a drewna użytego w konstrukcji molo w warunkach mrozu i wilgoci nie można utrzymać w stanie, który kategorycznie wyklucza poślizgnięcie się spacerowicza (k. 136v).

W świetle tak ocenionego materiału dowodowego, w ocenie Sądu, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 416 k.c. osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Ciężar dowodu wystąpienia przesłanek odpowiedzialności spoczywa na poszkodowanym (art. 6 k.c.) – musi on zatem wykazać istnienie szkody (uszczerbku majątkowego lub niemajątkowego), zdarzenia oraz adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy nimi (art. 361 k.c.). Przesłankami warunkującymi odpowiedzialności osoby prawnej na podstawie art. 416 k.c. są dodatkowo: wyrządzenie szkody przez organ osoby prawnej działający w ramach swych uprawnień oraz przypisanie winy organowi osoby prawnej.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w niniejszej sprawie spornym było miejsce zdarzenia. Pozwana spółka podważała wiarygodność twierdzeń powoda w zakresie w jakim wskazał on, że do wypadku doszło na molo w S.. Jednakże okoliczność ta została ustalona przez Sąd na podstawie zeznań powoda i świadek A. M..

Bezspornym w tej sprawie było to, że obowiązek utrzymania miejsca zdarzenia w należyтым stanie ciążył na pozwanym. Pozwana spółka nie podważała również tego, że w wyniku zdarzenia doszło do uszczerbku na zdrowiu powoda. Jedynie na wypadek uznania, że do wypadku doszło w miejscu wskazanym przez powoda, wskazała na brak swojej winy i brak związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej a szkodą, a w dalszej kolejności również na przyczynie się powoda do powstania szkody.

Wina rozumiana jest jako ujemna ocena zachowania sprawcy lub innej osoby odpowiedzialnej. Zawiera zarówno element obiektywny (szeroko rozumianą bezprawność), jak i subiektywny (oznacza możliwość postawienia danej osobie zarzutu, że nie zachowała się prawidłowo, czyli zgodnie z prawem i zasadami współżycia społecznego, chociaż mogła i powinna tak się zachować).

Zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (dalej „pr. bud.”) oraz z załącznikiem do wskazanej ustawy molo jest obiektem budowlanym, należącym do XXI kategorii obiektów budowlanych – to jest obiektów związanych z transportem morskim. Ogólne zasady użytkowania i utrzymywania, określone w art. 5 ust. 2 pr. bud., nakazują korzystanie zgodne z przeznaczeniem danego obiektu budowlanego i wymaganiami ochrony środowiska. Istotnym elementem użytkowania jest utrzymanie obiektu budowlanego w należyтым stanie technicznym i estetycznym. Utrzymanie to powinno przejawiać się w podejmowaniu czynności zapobiegających nadmiernemu pogorszeniu właściwości użytkowych i sprawności technicznej danego obiektu, w szczególności w zakresie wymagań, które zostały określone w art. 5 ust. 1 pkt 1–7 pr. bud. Obiekty budowlane muszą spełniać podstawie warunki określone w załączniku I do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr (...) z dnia 9 marca 2011 r. ustanawiającego zharmonizowane warunki wprowadzania do obrotu wyrobów budowlanych i uchylającego dyrektywę Rady 89/106/EWG (Dz. Urz. UE L 88 z 04.04.2011, str. 5, z późn. zm.) w zakresie m.in. środowiska oraz bezpieczeństwa użytkowania i dostępności obiektów.

W tym zakresie wskazać należy, że obiekty budowlane powinny być tak utrzymane, aby nie stwarzały niedopuszczalnego ryzyka wypadków lub szkód w użytkowaniu lub w eksploatacji, takich jak poślizgnięcia, upadki, zderzenia, oparzenia, porażenia prądem elektrycznym i obrażenia w wyniku eksplozji lub włamania. Z drugiej strony obiekt budowlany powinien być użytkowany w taki sposób, by nie uwalniać niebezpiecznych substancji do wód morskich. Nadto obiekt budowlany powinien być również utrzymany w sposób zapewniający jego ochronę jako obiektu wpisanego do rejestru zabytków oraz obiektu objętego ochroną konserwatorską.

Z powyższego wynika, że na pozwanym ciążył obowiązek utrzymania mola w sposób zapewniający jednocześnie: bezpieczne użytkowanie obiektu, ochronę obiektu jako zabytku oraz ochronę środowiska. Zaniedbania w tym zakresie mają charakter bezprawny, a jeśli spowodują szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym z

zaniedbaniem, stanowią podstawę odpowiedzialności osoby prawnej, pod warunkiem przypisania winy w znaczeniu subiektywnym.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie można pozwanej przypisać winy, bowiem nie można zarzucić pozwanej, że postąpiła niezgodnie z prawem, mimo że mogła i powinna się tak zachować. Aby postawić zarzut, prócz stwierdzenia bezprawności czynu (winy w znaczeniu obiektywnym) należy przypisać sprawcy szkody również umyślność lub nieumyślność działania lub zaniechania.

Z całą pewnością w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z umyślnym działaniem pozwanej. Nie można bowiem twierdzić, że pozwana przewidując skutek swojego zaniechania celowo do niego dążyła lub co najmniej się z nim godziła. Okoliczności sprawy wymagają analizy winy nieumyślnej. Wina nieumyślna oznacza niezachowanie należytej staranności i zachodzi zarówno wtedy, gdy sprawca miał świadomość, że jego zachowanie może okazać się bezprawne, ale lekkomyślnie przypuszczał, że żadna szkoda z tego zachowania nie wyniknie, jak i wówczas, gdy sprawca nie miał takiej świadomości, choć ją mieć powinien.

Dla oceny winy w postaci niedbalstwa decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Należy zatem ocenić, czy pozwana dochowała należytej staranności w zakresie utrzymania stanu nawierzchni mola w sposób zapewniający bezpieczeństwo. W pierwszej kolejności wskazać należy, że do pozwanej jako podmiotu profesjonalnego zastosowanie znajduje wyższy miernik staranności – zgodnie z art. 355 § 2 k.c.

W ocenie Sądu pozwana spółka dochowała należytej staranności niezbędnej do uniknięcia skutku w postaci przedmiotowego zdarzenia. W pierwszej kolejności wskazać należy na specyficzne warunki położenia molo oraz zmienność zjawisk pogodowych. Utrzymanie molo w okresie zimowym w taki sposób, by na stałe wyłączyć ryzyko wypadku lub poślizgnięcia jest niemożliwe. Powód zgodził się co do zasady z tym, że nawierzchni molo nie można utrzymać w stanie idealnie suchym w okresie zimowym, w czasie opadów śniegu. Podnosił jednak, że na schodach zalegała warstwa zlodowaciałego śniegu, co wskazuje na to, że w ogóle nie był on usuwany. W tym zakresie warto zwrócić uwagę, że usunięcie takiej warstwy lodu i śniegu wymagałoby zastosowania technik, które mogłyby uszkodzić nawierzchnię molo, co naruszałoby obowiązek utrzymania molo jako zabytku. Również posypanie nawierzchni solą drogową lub innymi środkami chemicznymi uszorstniającymi nawierzchnię było niemożliwe, z uwagi na to, że sól ta z łatwością dostalaby się do wód morskich, co z kolei jest niezgodne z wymogami ochrony środowiska i niedopuszczalne do zastosowania. Co więcej, usuwanie na bieżąco narastającej warstwy lodu i śniegu mogłoby być bardziej niebezpieczne niż jej pozostawienie. Pomijając nieefektywność takiego rozwiązania ze względu na warunki pogodowe, zauważyć należy, że bieżące usuwanie warstwy lodu i śniegu powodowałoby, że nawierzchnia wydawałaby się spacerującym bezpieczniejsza. W takich warunkach istnieje jednak realne ryzyko powstania cienkiej, niemal niewidocznej warstwy lodu, co prowadziłoby do zwiększonego ryzyka poślizgnięcia. Ponadto drewniana nawierzchnia molo jest często bardziej śliska niż powierzchnia nieodśnieżona. Również posypanie nawierzchni piaskiem nie jest efektywnym i pożądanym rozwiązaniem, wiatr bowiem skutecznie wywiewa piasek z powierzchni molo. Jak wynika z opinii biegłego T. C. z powodu niemożności stosowania na molo środków chemicznych oraz odśnieżania czy skuwania lodu za pomocą urządzeń mechanicznych – nie jest możliwe pełne, stałe oraz 100% usunięcie zlodowacenia z powierzchni molo, zaś drewna użytego w konstrukcji molo w warunkach mrozu i wilgoci nie można utrzymać w stanie, który kategorycznie wyklucza poślizgnięcie się spacerowicza. W konsekwencji w ocenie Sądu nie można przypisać pozwanemu nienależytej staranności w utrzymaniu nawierzchni molo w dacie zdarzenia. Z ustaleń sądu wynika bowiem, że pozwany stosował dopuszczalne środki odśnieżania ze względów ochrony środowiska i specyficznej konstrukcji oraz zabytkowego charakteru molo, jednak środki te nie mogły zapewnić usunięcia oblodzenia obiektu ani zapobiec powstawaniu oblodzenia w warunkach mrozu i wilgoci. Nie można z tego tytułu pozwanemu postawić żadnego zarzutu, a w konsekwencji i przypisać winy w wykonywaniu obowiązków podmiotu zarządzającego molo.

Wobec ustalenia, że zwykle środki stosowane w celu odśnieżania i odladzania powierzchni są, w przedstawionych okolicznościach, niedopuszczalne lub nieefektywne, należy ocenić, czy pozwana mogła jeszcze w inny sposób zapewnić bezpieczeństwo osobom trzecim. Powód wskazywał na możliwość zamknięcia molo lub co najmniej dostępu do

schodów, na których doszło do zdarzenia. W ocenie Sądu wymaganie od pozwanej, by w tak opisanych warunkach, zamykała molo lub jego część, jest zbyt daleko idące. Przesłuchani w sprawie M. K. i D. G. zeznali, że molo jest zamykane zwykle warunkach zwiększonego niebezpieczeństwa np. sztormu. Powód z kolei zeznał, że w czasie zdarzenia na molo spacerowało kilkanaście osób, nie tylko po odśnieżonej części. Nie można zatem twierdzić, że warunki pogodowe, czy stan nawierzchni były tamtego dnia na tyle niebezpieczne, że konieczne było zamknięcie molo lub jego części. Należy zwrócić uwagę, że zarządzający obiektem budowlanym powinien zapewnić również jego dostępność. Nie można zatem twierdzić, że warunki panujące tamtego wieczoru na molo były na tyle niebezpieczne, że uzasadniały podjęcie tak daleko idących działań.

W ocenie Sądu działania pozwanego polegające na usuwaniu szczotkami ryżowymi śniegu i lodu z części molo w sposób zapewniający spacerującym możliwość łatwiejszego przejścia wzdłuż molo, jak również umieszczenie przed wejściem na molo jak i na samym obiekcie dużych wyraźnych tablic, które ostrzegały o ryzyku poślizgnięcia, należy uznać za działania wystarczające dla zapewnienia bezpieczeństwa obiektu w dacie zdarzenia. W konsekwencji nie można przypisać pozwanemu zarzucanego lekkomyślnego czy niedbałego działania lub zaniechania w związku z utrzymaniem molo.

Sąd zważył również na to, iż do zdarzenia doszło na skutek podjęcia przez powoda ryzykownego zachowania bez żadnej konieczności podejmowania takiego ryzyka. Powód przyznał, że widział ostrzegawcze tablice, więc zdawał sobie sprawę z ryzyka poślizgnięcia. Sąd zważył, że powód udał się na spacer po molo w późnych godzinach wieczornych, kiedy widoczność jest zmniejszona, a warunki pogodowe mniej sprzyjające, tj. następuje bowiem ochłodzenie i warstwa ewentualnego śniegu roztopiona w ciągu dnia przymarza. Powód nie spacerował wyłącznie głównym traktem na molo, ale zdecydował się na zejście chodami na niższy podest. To przejście nie stanowiło drogi koniecznej do określonego celu. Powód nie był zmuszony spacerować w tym miejscu. Powód, widząc stan nawierzchni, mógł się wycofać i zrezygnować z dalszej drogi. W warunkach zimowych, w porze nocnej i przy widocznych ostrzeżeniach powód mógł przewidzieć ryzyko poślizgnięcia, jednak zaryzykował zejściem po schodach pokrytych lodem i śniegiem. Dodatkowo powód przyznał, że zalegającą warstwę śniegu zauważył bezpośrednio przed upadkiem z trzeciego stopnia schodów. Nie dostrzegł bowiem nierówności, to jest wybrzuszenia powstałego wskutek nawarstwienia się lodu i śniegu. Wskazać jednak należy, że takie wybrzuszenie powstaje na środku schodów. Jak w wyniku z zeznań M. K. i D. G. jest to wynikiem tego, że większość osób porusza się przy barierkach oraz takiego sposobu odśnieżania szczotką ryżową – by spacerowicze chodzili przy barierkach. Z tego można wnioskować, że sam powód nie zachował należytej ostrożności podczas korzystania z obiektu, co było przyczyną zdarzenia wywołującego szkodę.

Wobec niewykazania przez powoda winy po stronie pozwanej, powództwo należało oddalić na podstawie art. 416 k.c. w zw. z art. 6 k.c., stąd Sąd orzekł jak w punkcie I wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na kwotę zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego w punkcie II wyroku składała się: kwota 1800 zł kosztów zastępstwa procesowego ustalona na podstawie § 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych; kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 1369,16 zł tytułem zwrotu części zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłych. Koszt opinii biegłych w sprawie wyniósł 2869,16 zł (k. 88, 139, 178). Powód i pozwany uiszcili zaliczkę w kwocie po 1500 zł na poczet wynagrodzenia biegłych. Zatem na koszty biegłych należało zaliczyć kwotę 1500 zł uiszczonej przez powoda. Pozostała część kosztów opinii biegłych została pokryta z zaliczki uiszczonej przez pozwanego – do wysokości 1369,16 zł. Koszty te również powinny obciążyć powoda, jako stronę przegrywającą proces. Z kolei w punkcie III wyroku sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pozwanego zwrot niewykorzystanej części zaliczki uiszczonej na poczet wynagrodzenia biegłych – to jest kwoty 130,84 zł.